

27 czerwca 2024



**UNIwersYTET  
JAGIELLOŃSKI  
W KRAKOWIE**

Wydział Filozoficzny

Instytut Socjologii

Dr hab. Ewa Kopczyńska, prof. UJ

Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Ul. Grodzka 52

31-044 Kraków

ewa.kopczynska@uj.edu.pl

### **Opinia na temat osiągnięcia naukowego i dorobku dr Wojciecha Goszczyńskiego**

#### **w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego**

Dr Wojciech Goszczyński jest adiunktem w Katedrze Badań Kultury Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie ukończył studia magisterskie i doktoranckie oraz obronił doktorat w 2012 roku na podstawie rozprawy „Alternatywne sieci produkcji, dystrybucji i konsumpcji żywności jako nowa forma organizacji rolnictwa europejskiego”.

Dr Goszczyński przedstawił osiągnięcie habilitacyjne w postaci monografii pt. „Idylle, hybrydy i heterotopie. Wiejskość i jedzenie w alternatywnych sieciach żywnościowych”. Materiał badawczy, będący podstawą monografii jest efektem projektu badawczego „Zwrot jakościowy? O roli i znaczeniu nowych postaw konsumentów i producentów. Na przykładzie alternatywnych sieci żywnościowych”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Publikacja została wydana w 2023 roku nakładem Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk. Niniejsza opinia dotyczy w pierwszej kolejności przedstawionego osiągnięcia, czyli monografii, następnie pozostałego dorobku habilitanta i kończy się konkluzją.

#### **Ocena przedstawionego osiągnięcia**

Monografia „Idylle, hybrydy i heterotopie. Wiejskość i jedzenie w alternatywnych sieciach żywnościowych” to obszerna, niemal 500-stronicowa publikacja, która jest autorską analizą współczesnych procesów społeczno-kulturowych związanych z wiejskością i żywnością w AFN (alternatywnych sieciach żywnościowych, Alternative Food Networks).

Pierwsza część pracy poświęcona jest wyznaczeniu ramy społeczno-historycznej, podejścia teoretycznego i przeglądnie koncepcji związanych z wiodącymi tematami pracy, czyli żywności oraz wiejskości. Autor przywołuje wybrane sposoby, na które nauki społeczne konceptualizują i badają żywność. Krytycznie odnosi się do niektórych z

ul. Grodzka 52

31-044 Kraków

tel. +48 (12) 422-21-29

instytut.socjologii@uj.edu.pl

www.socjologia.uj.edu.pl

nurtów społecznych studiów nad jedzeniem, wskazując m.in. na niedostateczną teoretyzację cechującą niektóre podejścia antropologiczne i historyczno-kulturowe, na marginalizowanie jedzenia w teoriach socjologicznych, wreszcie na ograniczenia teorii praktyk i zbliżonych teorii z obszaru teorii aktora sieci. Ta krytyka nie oznacza odrzucenia pojęć i rozumień wypracowanych w tych koncepcjach, wykorzystywanych przez Autora w budowaniu własnego aparatu analizy. Refleksji Habilitanta na temat wiejskości i wsi w badaniach społecznych towarzyszy podobna, krytyczna perspektywa, po części dystansująca się od wcześniejszych podejść, po części budująca z ich elementów własną perspektywę. Pierwszy rozdział monografii jest więc naszkicowaniem pola badawczego i usytuowaniem własnej pracy na mapie wcześniejszych osiągnięć. Oczywiście przegląd podejść nie jest, bo i nie może być, kompletny. Autor wskazuje te z nich, które są dla pracy w jakiś sposób ważne.

Drugi rozdział monografii służy uzyskaniu głębi historycznej. Autor czyni to poprzez refleksję na temat roli wsi i wiejskości w różnych momentach dziejów i różnych porządkach społeczno-gospodarczych, głównie europejskich. Oczywiście, znów nie jest to kompletne opracowanie historyczne (Autor nazywa je historiozoficznym), a raczej autorskie wskazanie tych procesów społecznych, przeobrażeń instytucji i reorganizacji systemów, które zmieniły sposób funkcjonowania wsi i wiejskości. Szczególny nacisk położony jest na oś opozycji miasto-wieś, słusznie rozpoznawaną jako kluczowa dla analiz współczesnych zjawisk wokół jedzenia i AFN. Procesy związane między innymi z urbanizacją społeczeństw europejskich, modernizacją stylów życia i gospodarek w ogóle, a także technicyzacją produkcji żywności miały fundamentalne znaczenie dla kształtu obecnych systemów żywnościowych. To perspektywa bardzo ważna i w ciekawy, pełen detali sposób przedstawiona.

Te dwa pierwsze rozdziały dostarczają niezbędnych ram i kontekstu dla późniejszych analiz. Z punktu widzenia ciągłości argumentacji są jednak trudne w lekturze i momentami zaciemniają, raczej niż klarują, zamierzenia Autora. Styl, przyjęty przez tegoż, charakteryzuje się erudycją i swoistą mnogością, w której czytelnicze trudno znaleźć wiodącą ścieżkę. Mamy zatem do czynienia z tekstem bardzo gęstym, w sposób wręcz nieumiarkowany przywołujący teorie, procesy i dzieła, o nie do końca jasnym przeznaczeniu. Część pojęć, typologii i wyliczeń pełni wyłącznie funkcję kontekstu historycznego lub teoretycznego, część z nich w sposób pośredni staje się częścią aparatury Autora. Między jednymi a drugimi nie ma jednak wyraźnego rozróżnienia, co oznacza, że zwłaszcza w pierwszych rozdziałach pracy, dokonuje się swoista inflacja conceptów. Każde kolejne wyliczenie, przytoczone przez Autora, traci część swojej funkcji porządkowania treści. Uznaję bogactwo tych przytoczeń za wartość, jednak kolejne setki stron nie dostarczyły mi na wyjaśnienia, jakie znaczenie dla przedmiotu pracy mają na przykład cztery poziomy organizacji przemysłu rozpoznane przez Hierholzera: rządowy, naukowy, przemysłowy i konsumencki (ss. 101-103). Autorski schemat splotów wiejskości i jedzenia, przedstawiony w pierwszej części (s. 52) jest przekonującą reinterpretacją teorii praktyk społecznych, choć po lekturze całości nie mam jasności, dlaczego właśnie tak wygląda i czy rzeczywiście był dla Autora przydatny jako rama wiodąca. Nie odnajduję w analizie wykorzystania rozważań na temat kuchni narodowych (s. 108 i nast.) innego niż jako szeroki i oddalony od celów badania kontekst. Rozumiem więc te pierwsze części pracy (rozdziały 1-3) jako zapis pewnej refleksji teoretycznej raczej niż przedstawienie gotowej ramy. Na czytelnika spada więc wysiłek znalezienia się w sprawnie skonstruowanym i imponującym teoretyczno-historycznym kalejdoskopie.

Podobnym, erudycyjno-wyliczeniowym stylem charakteryzuje się trzeci rozdział pracy, w którym Autor przenosi się na poziom teoretyzujących metafor, stanowiących podstawowy aparat rozumienia jedzenia i wiejskości w książce. Synteza, integracja, puryfikacja i przenikanie (podtytuły

rozdziału 3) to procesy w obrębie rozumienia i praktykowania wsi i jedzenia, za pomocą których Autor interpretuje zebrane przez siebie dane empiryczne w kolejnej części pracy. W ostatnim akapicie tego rozdziału, pisze jednak o mediacji, separacji, puryfikacji i katalizie (s. 194) jako wiodących dla siebie wątkach. Czy to jest powtórzenie pierwszego, tytułowego wyliczenia, za pomocą innych pojęć? Skąd ta zmiana? Czy to może inna kategoryzacja, na innym poziomie, w innej koncepcji teoretycznej albo w odniesieniu do innych zjawisk? Czy tytułowe heterotopie to te z rozdziału trzeciego? Jak ma się do tego hybrydyczność AFN? Wskazuję na te kluczowe pojęcia, bo to one właśnie „pracują” z materiałem empirycznym w drugiej części książki. Nie do końca więc rozumiem, dlaczego w pierwszej części zostały ukryte wśród innych i dlaczego przed wprowadzeniem ich w ruch Autor przedstawił je w tak gęstym tłumie rozróżnień, terminów i metafor. Dodatkowo ten tłum jest przedstawiony z oddali, nieprecyzyjnie, często z użyciem uogólnień i popularnych klisz, np. „społeczna historia ludzkości jest historią widelca” (s. 55 – co to oznacza dla tego studium?), „spadek różnorodności i ilości pokarmu na wsi nie jest stanem naturalnym, jest natomiast wpisany w koszty rozwoju cywilizacji” (s. 61-62 – jakiej cywilizacji? czy to konieczność? Z czego wynika i jak się mają do tego hybrydyczne AFN?).

Należy też dodać, że niemal każde z pojęć wiodących książki zawiera w sobie znaczenie mnogości, procesualności, relatywności i relacyjności, przygodności: hybrydyczność, heterotopie, sploty i splatanie, blendowanie, mediacje etc. Do tego samo rozumienie wiejskości i AFN jest silnie kontekstowe, wielorakie, definiowane poprzez „nie tylko X”, „więcej niż Y”. Na pierwszych 200 stronach książki Autor tką więc pajęczynę pojęć i metafor, zagęszczającą się z każdym akapitem. Przyjmuję tę strategię jako swoistą socjologiczną *licentia poetica*, ale wyraźnie dostrzegam i jako Czytelniczka doświadczam trudności i ograniczeń, które z tą strategią się wiążą.

Druga część pracy, począwszy od rozdziału 4 „Utensylia”, dotyczy badań zrealizowanych przez Autora samodzielnie lub we współpracy. Rozważania metodologiczne i sposób, w jaki Autor buduje i porządkuje korpus danych, nadaje sens poszczególnym ich typom i agregacjom. Cenne jest zwłaszcza bardzo przemyślane, refleksyjne uzasadnienie miejsca i roli w analizie różnych materiałów: od danych ilościowych z wywiadów kwestionariuszowych (Moduł 1 badania), po dane z obserwacji, wywiadów jakościowych oraz materiał wizualny w postaci znacznej liczby fotografii. Choć zasadnicze pęknięcie między charakterystykami ilościowymi a jakościowymi jest bardzo wyraźne w pracy (Autor rozdziela obie analizy w tekście i rzadko je ze sobą konfrontuje), to pozostałe dane wchodzą ze sobą w ścisły dialog, są analizowane jednocześnie, mieszczą się w tych samych ramach interpretacyjnych. Elementy ilościowej analizy danych jakościowych służą pogłębieniu interpretacji, nie są traktowane jako osobna, wyabstrahowana warstwa. Złożoność korpusu danych i niejednorodność materiału empirycznego uważam za bogactwo tego studium i za wyzwanie, z którym Autor bardzo dobrze sobie poradził.

Rozdział piąty „Wyniki badań” to rdzeń pracy, w której upatruję głównej wartości monografii. Podzielony jest on na krótką część z przytoczeniem wyników badań kwestionariuszowych oraz obszerniejszą część będącą studium alternatywnych sieci żywieniowych. Te pierwszą Autor nazywa tłem, choć uważam, że zawarte w niej dane, wnioski i refleksje odnoszą się wprost do celów całego przedsięwzięcia.

Wywiady kwestionariuszowe wskazują na szereg regularności w społecznym funkcjonowaniu wiejskości i jedzenia. Poza podstawowymi osiami zróżnicowania, takimi jak dochód, wiek czy miejsce zamieszkania, wyniki części ilościowej ujawniają dodatkowe ciekawe charakterystyki. Przykładem są różnice w sieciach relacji społecznych mieszkańców miast i wsi, wskazujące na niesymetryczność tych

relacji. Innym ciekawym wnioskiem jest specyfika (a konkretnie zróżnicowanie) kanałów zaopatrywania się w żywność przez mieszkańców mniejszych miast, to cecha bardzo ważna w wyjaśnianiu ograniczonego do dużych miast zasięgu AFN. Ciekawe są też profile wiekowe i struktura rodziny (wychowywanie dzieci) w grupie tzw. zrównoważonych konsumentów (s. 244). Te tzw. twarde dane mogłyby dostarczyć dodatkowego wglądu w sploty wiejskości.

Rozdział 5.2 to pogłębiona analiza alternatywnych sieci żywnościowych w Polsce. Bogaty materiał jest czytelnie uporządkowany i sprawnie wykorzystany w narracji interpretującej wiejskości i systemy żywnościowe wokół AFN. Autor trafnie identyfikuje najważniejsze osie i punkty zapalne dynamizujące funkcjonowanie AFN w Polsce. W tych analizach ujawnia się Jego doświadczenie badawcze, kompetencje analityczne i wieloletnie studia w przedstawianym obszarze. Ta część i pozostałe fragmenty rozdziału 5 świadczą o wyjątkowości monografii. Autor bardzo dobrze zna przedmiot swoich badań – ludzi, miejsca, dyskursy i rzeczy – co w powiązaniu ze sprawnością analityczną i wiedzą teoretyczną daje oryginalne i spójne studium wiejskości w Polsce, z odniesieniami do szerszych kontekstów. Jednocześnie interpretacje te mają charakter otwarty, zachęcając, a nawet prowokując do zadawania pytań i do własnych interpretacji. Wspomniany wcześniej, specyficzny styl narracji przyjęty przez Autora, pozwala na różnorakie rozumienia poszczególnych tez i fragmentów, choć nierzadko pozostawia czytelnicką z poczuciem braku precyzji. Wykorzystując tę cechę pisania dra Goszczyńskiego, pozwalam sobie wejść w dyskusję z wybranymi punktami Jego interpretacji. Poniższe akapity są po części pytaniami, ale po części również krytyką przyjętych przez Niego rozstrzygnięć.

Nie jest dla mnie jasne, jaka była logika porządkowania danych jakościowych. Autor wyjaśnia ogólną strategię kodowania, jego pół-otwartość, oparcie na teorii i założeniach. Dodatkowo miejscami otrzymujemy, jako czytelnicy, wgląd we fragmenty struktury kodowania (książka kodowa i związki między kodami), ale cała procedura nie jest przejrzysta. Budzi to wrażenie dość dowolnego, wręcz dogodnościowego korzystania z kodowań i traktowania danych (cytatów, obrazów) jako ilustracji dla poszczególnych wątków interpretacyjnych. W innych fragmentach (zwłaszcza w zakończeniu, np. s. 405, 407) widzimy jednak bardziej systematyczne podejście do materiału jakościowego. Cały proces nie został jednak przez czytelnicką odstonięty. Czy cały materiał dał się uporządkować w owych czterech typach splotów wiejskości? Czy możliwe byłoby wyłonienie innych splotów, inne poprowadzenie interpretacji? Czy są przypadki (sieci, narracji, miejsc), które nie pasują do przedstawionego przez Autora obrazu, na przykład bardzo spójne z tradycyjnym rozumieniem wiejskości, nie-hybrydy? Nie-wykluczające klasowo AFN? Miejsca spotkania pomiędzy dziedzińcem zamkowym a jarmarcznym przedpołem? Wobec silnie zdychotomizowanej wizji AFN, która Autor posługuje się w pracy, nasuwa się pytanie o wyjątki.

Silnie krytyczne podejście Autora zasadniczo buduje całą ramę interpretacyjną. Główne kategorie rozumienia wiejskości odwołują się do jej wielorakiego, hybrydalnego i pełnego napięć funkcjonowania. Te napięcia dotyczą warstwy kulturowej (niespójność znaczeń, duża „ziarnistość” wiejskości) oraz warstwy społecznej (klasowe nisze). Autor widzi rzeczywistość alternatywnych sieci oraz wiejskości jako nie tylko pełną sprzeczności, co być może jest raczej zasadą niż wyjątkiem życia społecznego, ale też jako pole nierówności, nadużyć i wykluczeń. Studium jest konsekwentnym odślanianiem tych nierówności i wykluczeń, a także, co wybrzmiewa między wierszami, próbą rozliczenia i obnażenia „niespełnionych obietnic” alternatywnych sieci (s. 416). Tymi niespełnionymi obietnicami Autor zajmuje się w innych swoich publikacjach, powraca ona również w „Idyllach...” jako

część interpretacji badanych zjawisk. Autor pisze „większość alternatywnych sieci żywieniowych, wbrew zawartej w koncepcji obietnicy, ciąży ku oczyszczonym, uproszczonym splotom wiejskości i separacji aktorów, ograniczając społeczną efektywność inicjatyw”. Wydaje mi się to bardzo ważną i bardzo mocną tezą, stojącą gdzieś u fundamentów książki, a nieoczywistą i skłaniającą do dyskusji. Moje pytania dotyczyłyby na przykład tego, czyje to są obietnice (czy nie samych badaczy lub interpretatorów?), z czego wynika ich niespełnienie i kto/co – w systemach żywnościowych – może być za to niespełnienie odpowiedzialny.

Nie kwestionując samej tezy o hybrydalnej naturze rzeczywistości społecznej, chcę zwrócić uwagę na możliwość budowania tej hybrydalności aparatem koncepcyjnym. Hybryda i niespójność może więc być naukowym artefaktem, jak w sytuacji, gdy Autor najpierw uznaje Pałac Mierzęcin lub zamek w Janowcu za splot wiejskości (s. 342), a później ujawnia jego niespójność z wyobrażoną wiejskością chłopskiego gospodarstwa.

Brakuje w pracy przedmiotowej definicji wiejskości, wobec której można by było formułować tezę o niezgodności czy niespójności (hybrydyczności). Autor pisze: „Bliska jest mi koncepcja wiejskości jako wyniku procesów społecznych, splotu ludzi, symboli, instytucji, natury i materialności. Jest to wizja hybrydy o sieciowym charakterze, dynamicznego tworu, który stoi w opozycji do intuicyjnych wizji wsi jako miejsca wyjętego z czasu i przestrzeni” (s. 8). I dalej: „Bliskie są mi podejścia hybrydowe (Dymitrow i Brauer 2017) i relacyjne (Heley i Jones 2012), pokazujące na wiejskość jako cechę wyłaniającą się z sieci kulturowych dyskursów, praktyk związanych z produkcją i konsumpcją oraz materialności przedmiotów i miejsc” (s. 11). Te określenia dają formalną definicję wiejskości, a nawet ogólniejszą teorię społeczną, bo definicje te odnosić się mogą analogicznie do miejskości, męskości, domowości, wakacyjności czy akademickości. Wiejskość jest więc dla Autora, w punkcie wyjścia, ramą, wymagającą wypełnienia treścią. Głównym pytaniem badawczym jest „jak wiejskość w alternatywnych sieciach żywieniowych splata się, uwspólnia i kontestuje?” (s. 9). Oznaczałoby to, że rozpoczynając badania, nie wiemy, czym jest wiejskość i rozpoznajemy ją w praktykach, wypowiedziach czy materialnościach. Wiejskość składałaby się wówczas z tego, co wskazują badani lub z tego, co komunikują praktyki (np. produkcji żywności, zamieszkiwania obszarów wiejskich) lub rzeczy (np. tablica ogłoszeń gminy wiejskiej, „karczma wiejska”). Wówczas koło garncarskie może być równie wiejskie co media społecznościowe, jeśli obie rzeczy wchodzą w skład splotu.

Jeśli jednak Autor zdecydował, że wiejskość ma w badaniu jakąś pierwotną, intuicyjną treść, to nie została ona wskazana wprost. Być może tej treści dostarcza częściowo rozdział 2, jednak Autor nie wskazuje, który ze splotów pojawiających się w „społeczno-historycznej ewolucji” jedzenia i wiejskości (s. 121) traktujemy jako ów intuicyjny. W późniejszych, analitycznych fragmentach, Autor milcząco przyjmuje jakieś rozumienia wiejskości. Wnioskuje to na przykład po fragmentach dyskutujących moc kaloszy użytych w komunikowaniu się winnicy i słabość lokalnych rolników: „paradoksalnie wiejskość jest w ich wypadku obciążeniem, oznacza bowiem brak wiedzy, funduszy, kapitału społecznego i kulturowego, pozwalającego reagować na trendy wśród konsumentów” (s. 383). Autor z jednej strony traktuje wiejskość jako szeroki wachlarz różnych splotów (mieszczą się w nim zamki, winnice i nowoczesne monokultury), z drugiej zaś jako bardzo wąski, stereotypizujący, może typoidealny twór, zbudowany na opozycji do miasta, nowoczesności, elit. Odczytuję to jako niespójność.

Podobnie stereotypizowana jest momentami tzw. klasa średnia, używana gdzie indziej w analizie jako synonim wykluczania, ograniczania, wygody, konsumpcjonizmu etc. Taki nieprecyzyjny, zabarwiony normatywnie lub politycznie sposób rozumienia klasowości wpływa, moim zdaniem, na wielokrotnie przytaczaną przez autora tezę-zarzut o AFN jako średnioklasowych i monoklasowych niszach.

Inna uwaga, zasygnalizowana powyżej, dotyczy sposobu używania terminologii przez Autora. Uznaję, że dość swobodne operowanie metaforami i abstrakcyjnymi pojęciami pozwala Autorowi uniknąć ważnych rozstrzygnięć teoretycznych i utrudnia weryfikację stawianych przez Niego tez. Autor pisze na przykład, że obiekty materialne (ozdoby, zabawki, meble) „osadzają praktyki związane z produkcją i przetwórstwem żywności” (s. 256), że „materialność puryfikuje, oczyszcza wizję dzieciństwa” (s. 257), że „praktyki odtwarzają wyobrażoną albo prawdziwą historię, promieniując jednocześnie na inne praktyki w sieciach” (s. 258). Analiza poprowadzona na tak wysokim poziomie ogólności oznacza błyskawiczne abstrahowanie od konkretnych osób, zdarzeń, działań. Czytelniczka nie wie, jak to się konkretnie dzieje, że praktyki odtwarzają wyobrażoną historię i że materialność puryfikuje. I czy te konkretnie cechy wynikają z natury życia społecznego (bo materialność zawsze puryfikuje, a praktyki zawsze odtwarzają jakąś historię), czy też są specyficzne dla wiejskości lub dla żywności w AFN? Brakuje tu teoretyzacji, która pozwoliłaby nadążyć za tymi specyficznymi dla eseistycznego stylu książki, szybkimi przeskokami w abstrakcyjne pojęcia. Zwłaszcza, że materiału empirycznego Autorowi nie brakowało.

Jedną z ważniejszych luk w takiej teoretyzacji jest samo rozumienie splotów albo splatania. Pojęcie to pojawia się wszędzie tam, gdzie mowa o pewnych niejednorodnych, hybrydalnych całościach, na przykład wizjach wsi albo wiązkach praktyk wiejskich. „Lokalność ma kluczową rolę w procesach splatania wiejskości w alternatywnych sieciach żywieniowych”, „splatające wiejskość imaginaria, praktyki, materialność procesów przygotowania i przetwarzania jedzenia...” (s. 268) – czy to oznacza, że praktyki są niespójne z wyobrażeniami? W teorii praktyk społecznych wyobrażenia/imaginaria i materialność są elementami praktyki, czy tu chodzi o inne rozumienie praktyki, jako zachowania lub czynności? Czy splecenie oznacza, że te elementy wpływają na siebie nawzajem (jaką logiką?) czy tylko są umieszczane obok siebie, jak termomix i XIX-wieczny tłuczek do ziemniaków? Drobiazgowość moich pytań wynika z ważności tego konkretnego pojęcia w języku Autora, a także wielości bliskich znaczeniowo terminów teoretycznych, które w pracy się pojawiają, a których wzajemne relacje nie są jasne. Na przykład pisząc o sposobach splatania wiejskości Autor wskazuje trzy typy wątków: pierwszy określa jako „grupę wątków” (s. 409), drugi jako „segment”, trzeci jako „kategorię” (s. 410). Można tę uwagę potraktować tylko jako dotyczącą stylistyki tekstu, jednak z punktu widzenia czytelniczki-naukowcy, cenna byłaby większa precyzja i konsekwencja stosowania poszczególnych terminów.

Drobniejsze uwagi związane są z użyciem poszczególnych pojęć teoretycznych. Przykładowo Autor posługuje się pojęciem lęku (przed nowoczesnością, wobec kryzysu klimatycznego etc.), co sugeruje jakiś rodzaj emocjonalnego zaangażowania. Przytoczony materiał (np. s. 362-363) wskazuje jednak raczej na diagnozę rzeczywistości i krytykę formułowaną przez badanych. Przyjmując ramę antropologiczną, należałoby traktować te diagnozy jako rodzaj wiedzy o rzeczywistości i związanych z nią sposobów ramowania zjawisk i działań. Wiedza ta ma swoją legitymizację, jest podstawą inicjatyw społecznych, częścią systemów aksjonormatywnych. Określanie tych systemów poznawczo-normatywnych jako opartych na lęku czy jako fatalistycznych wydaje mi się nieuzasadnioną psychologizacją.

Powyższe uwagi należy jednak odczytywać jako wejście z Habilitantem w naukową dyskusję wokół „Idylli...”. Ze względu na zbliżoną do mojej tematykę badawczą, traktuję poszczególne rozstrzygnięcia teoretyczne (lub ich brak), decyzje metodologiczne czy wreszcie terminologiczne, jako posiadające ważne konsekwencje w interpretacji i wnioskach z badań. Bogactwo wątków i odniesień teoretycznych i literaturowych, które Autor prezentuje w książce, czyni tę monografię pracą ważną, inspirującą i otwierającą na kolejne pytania i przedsięwzięcia badawcze. Język przyjęty w monografii, choć jest problematyczny pod względem precyzji, to pozwala wyjść poza wąskie rozumienie klasycznych kategorii socjologicznych w studiach nad wsią, nad sieciami społecznymi i nad żywnością. Autor w bardzo ciekawy sposób przedstawia między innymi, jak wyobrażona wieś staje się przestrzenią odspołeczoną i jak mechanizmy dystynkcji pracują podczas wytwarzania symboliki idyllicznych, zanurzonych w przyrodzie, samotni (s. 276 i nas). Bardzo wyraźnie widzi niesymetryczność relacji konsumentów i rolników-producentów żywności, a także odmiennosc więzi i zależności wewnątrz każdej z tych grup, słusznie dostrzega nieobecność wspólnoty wiejskiej w imaginariach konsumentcko-producentckich sieci (s. 302, 346). Wyjaśnia w pogłębiony sposób, jak dochodzi do unifikacji wiejskości, nie ograniczając się przy tym bynajmniej do mechanizmów rynkowych, przeciwnie, wskazując na głębsze, kulturowe dynamiki, które do takiego ujednoczenia doprowadzają (s. 283). Dzięki koncentracji na wewnętrznym zróżnicowaniu grup, miejsc czy znaczeń, jest w stanie dostrzec, na czym polega oddalenie między tymi, którzy wytwarzają trendy a tymi, którzy za nimi podążają. Ciekawa jest w więc w jego perspektywie (chyba niezamierzona) dyskusja nad figurą konsumenta we współczesnych systemach żywnościowych. Badane przez dra Goszczyńskiego sieci żywieniowe nie mieszczą się w rolach, jakie współczesny kapitalizm przypisał jednostkom i niszm kulturowym.

Takich nieoczywistych obserwacji i przenikliwych diagnoz jest w „Idyllach...” bardzo dużo. Autor prowadzi narrację w sposób pogłębiony, zebrany materiał empiryczny traktuje poważnie, starannie się mu przygląda, podąża za danymi. Dlatego mimo zastrzeżeń dotyczących języka i sposobu prowadzenia narracji, uważam ją za oryginalne, pogłębione i ważne dla subdyscypliny studium.

### **Ocena pozostałych aktywności naukowych**

Publikacje w obszarach, które Habilitant wskazuje poza osiągnięciem, oceniam bardzo wysoko. Dr Goszczyński wykazuje się bardzo bogatym dorobkiem naukowym, w którym znalazły się zarówno artykuły anglojęzyczne publikowane w prestiżowych czasopismach międzynarodowych, wiodących w swoich obszarach, jak i monografie, rozdziały i publikacje o zasięgu krajowym. Na podkreślenie zasługuje także wysoka aktywność badawczo-projektowa Wojciecha Goszczyńskiego, również w funkcji kierownika dużego projektu Narodowego Centrum Nauki. Habilitant jest aktywny naukowo zarówno w skali lokalnej, gdzie jego publikacje mają wpływ na kształtowanie się działań podmiotów związanych z politykami żywnościowymi, rolnymi, społecznymi, jak w skali nauki światowej. Uważam Jego dorobek naukowy za szczególnie bogaty i szczególnie zróżnicowany, co nie pozostawia wątpliwości do jego samodzielności i doskonałości naukowej.

W obszarze socjologii jedzenia wyróżniają się artykuły naukowe dra Goszczyńskiego, w których jako autor lub współautor stawia trafne diagnozy dotyczące wschodnioeuropejskiej kultury jedzenia oraz procesów społecznych związanych z wyłanianiem się nowych form dystrybucji żywności. Proponuje autorskie konceptualizacje i bierze udział w dyskusjach na forum nauki światowej, w szczególności na gruncie badań nad AFN, nad mechanizmami rozwoju lokalnego i zmianami systemów żywnościowych oraz polityk żywieniowych. Drugim obszarem badawczym, w którym dr Goszczyński

jest szczególnie i konsekwentnie aktywny, jest socjologia wsi i studia nad wiejskością, w których to subdyscyplinach proponuje autorskie, oryginalne ujęcia, wiążąc je z socjologia żywności i wpisując się we współczesne, krytycznie zorientowane teorie socjologiczne (grupa teorii praktyk społecznych, STS, ANT). Obie subdyscypliny socjologii uprawiane są w zaangażowaniu opartym na podejściu partycypacyjnym i badaniach w działaniu (action research), które to nurty stanowią kolejny obszar badawczy Habilitanta. Do tego dochodzi szereg innych zaangażowań, projektów, publikacji i współprac, które składają się na różnorodny, ale jednak spójny i bardzo bogaty dorobek naukowy Wojciecha Goszczyńskiego. Przedstawiona monografia jest kontynuacją niektórych z wątków od lat przez niego rozwijanych, nie mam jednak wątpliwości, że znajdą one swoje kolejne, oryginalne i autorskie rozwinięcia w przyszłości.

Poza przedstawionym i wysoko przeze mnie ocenianym dorobkiem naukowym, na szczególne podkreślenie zasługuje również zaangażowanie dra Goszczyńskiego w projekty wymagające współpracy, również interdyscyplinarnej i transdyscyplinarnej. Curriculum Habilitanta dowodzi, że znakomicie funkcjonuje on w zespołach badawczych, zarówno jako badacz, jak i jako kierownik i lider takich zespołów. To cecha bardzo ważna w każdej ponad-indywidualnej aktywności zawodowej, a szczególnie ceniona we współczesnej nauce. Habilitant łączy w sobie zdolność funkcjonowania na styku dyscyplin, łączy ambicje teoretyczne i aplikacyjne, a także, co szczególnie ważne i co wybrzmiewa w krytyczny i autorefleksyjny sposób w jego publikacjach, uznaje ideę nauki jako odpowiedzialnej, otwartej i wrażliwej społecznie, i to nie tylko na poziomie deklaratywnym. Habilitant jest aktywnym i zaangażowanym dydaktykiem, organizatorem i animatorem życia naukowego w macierzystej jednostce naukowej i poza nią.

### **Konkluzja końcowa**

Przedstawione przez dra Wojciecha Goszczyńskiego osiągnięcie naukowe rozumiane według Ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z 2018 roku oceniam wysoko i uznaję, że stanowi znaczny wkład do rozwoju nauk socjologicznych. Habilitant wykazał się również bardzo wysoką aktywnością naukową w krajowych i zagranicznych instytucjach naukowych, zaangażowaniem w kształtowanie środowiska naukowego oraz wzmacnianiem nowych subdyscyplin i wyznaczaniem nowych obszarów badawczych w Polsce, w szczególności w zakresie socjologii jedzenia i socjologii wsi. Wnioskuje o dopuszczenie dra Wojciecha Goszczyńskiego do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Z poważaniem